

Tak żegnano ś.p. Biskupa Jana Szarka

Data publikacji: 22.10.2020 12:45

W wieku 84 lat w Cieszynie zmarł emerytowany zwierzchnik Kościoła Ewangelicko-Augsburskiego w Polsce ś.p. Jan Szarek. Uroczystości pogrzebowe odbyły się w Kościele Zbawiciela w Bielsku-Białej w minioną sobotę.

Ś.p. bp. Jan Szarek, był zwierzchnikiem Kościoła Ewangelicko-Augsburskiego w Polsce w latach 1991-2001, prezesem Polskiej Rady Ekumenicznej (1993-2001) oraz Diakonii Polskiej w latach 2000-2005. Zmarł 8 października 2020 roku po przebytym zakażeniu Covid-19 w Cieszynie.

Uroczystości pogrzebowe ś.p. bp. Jana Szarka odbyło się w Kościele Zbawiciela w Bielsku-Białej w sobotę 17 października. W piątek wszyscy chętni mogli pożegnać zmarłego - jego prochy w urnie były przez cały czas wystawione były w świątyni. W nabożeństwie pogrzebowym uczestniczyli tylko najbliżsi zmarłego oraz duchowni Kościoła Ewangelicko-Augsburskiego wraz z zwierzchnikiem ks.bp. Jerzym Samcem i prezesem Synodu Kościoła ks. Adamem Maliną na czele. Obecni byli również duchowni różnych wyznań i przedstawiciele władz samorządowych.

Kazanie pogrzebowe w oparciu o fragment wyjęty z 1 Listu do Tymoteusza 4, 7-8 wygłosił ks. Leszek Czyż, proboszcz Parafii Ewangelicko-Augsburskiej w Wiśle Malince. Wspominając wydarzenia ostatnich tygodni powiedział: -

Wydawało się nieprawdopodobnym, że zaledwie dzień po śmierci ks. Piotra Wowrego straszny wirus zabrał kolejnego wspaniałego człowieka – mówił.

- Rzadko spotyka się człowieka który tak świadomie przygotowuje się do swojej ostatniej podróży. Gdy bp Szarek odwiedził mnie w sanatorium w styczniu, powiedział, że mam szybko dojść do formy, bo uwzględnił mnie w swoim testamencie, po czym dodał, że mam wygłosić kazanie na jego pogrzebie. Mówił o śmierci jako o czymś oczywistym, naturalnym – dodał.

O pożegnaniu mówił również Biskup Kościoła ks. Jerzy Samiec. Wspominał rozmowę, którą odbył z Biskupem Janem Szarkiem dzień przed śmiercią. - **Powiedział, że jego stan się pogorszył i chciał się pożegnać. Pomyślałem, że to tylko chwilowy kryzys. Głos biskupa był w miarę silny, a myśli formułował jasno i precyzyjnie. Był to dzień, gdy rano dotarła do nas informacja o śmierci księdza radcy Wowrego, więc pomyślałem, że to wszystko składa się na takie chwilowe gorsze samopoczucie. Rozmawialiśmy ponad 7 minut. Bp Szarek stwierdził, że jeśli wyzdrowieje, to chwała Panu Bogu, jeżeli odejdzie to również chwała Panu Bogu, śmierci się nie boi, jest na nią przygotowany** – mówił.

Zwierzchnik Kościoła Ewangelicko-Augsburskiego w Polsce stwierdził, że nie sposób powiedzieć o wszystkim, czego dokonał zmarły. Sam miał życzenie, aby jego uroczystości pogrzebowe miały charakter chwalebny dla Boga, a nie jego osoby. - **Bp Jan Szarek dowiadując się, że są to ostatnie chwile jego życia, zasadził kilka jabłoni, można powiedzieć, że cały sad** – podkreślił bp Samiec.

W czasie uroczystości odczytano listy kondolencyjne od Prezydenta RP Andrzeja Dudy oraz byłego premiera i szefa Parlamentu Europejskiego Jerzego Buzka.

Biskupa pożegnano na cmentarzu ewangelickim przy ul. Listopadowej w Bielsku-Białej. O godzinie 13.00 we wszystkich kościołach ewangelickich w Polsce rozdzwoniły się dzwony na pożegnanie zmarłego. - **Dźwięk dzwonów niech będzie dla nas wezwaniem do modlitwy dziękczynnej za życie i służbę naszych przewodników wiary. Niech przypomni nam o upływającym czasie, będzie dowodem szacunku wobec Zmarłego, ale jednocześnie doda siły i wskaże na społeczność Kościoła jako miejsca pocieszenia** – zwrócił się do wiernych bp Jerzy Samiec, zwierzchnik Kościoła.